

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 17

3 lipca 1943

Rok I.

Z POLA WALKI!

Akcja likwidacji konfidentów gestapo i policji niemieckiej, oraz zdrajców Narodu Polskiego postępuje dalej. Według otrzymanych wiadomości z szeregu miejscowości Małopolski środkowej, w ciągu minionego tygodnia zlikwidowano 17 szpiegów.

W rejonie Sandomierza oddział SS w sile około 150 ludzi, w czasie dokonywania mordu na bezbronnej ludności polskiej i palenia wsi Stróżki-Tursko, zaatakowany został przez drużynę bojową Krajowych Sił Zbrojnych. Padło 12-tu SS-manów, 7-miu odniosło rany.

W szeregu powiatów małopolskich przez okres czerwca prowadzono systematyczną akcję niszczenia dokumentów gminnych, szkodzących ludności polskiej. W czasie wykonywania tej akcji gorliwsi wóje i sekretarze zostali ukarani karą chłosty.

Ostrzeżenia!

Niemcy planują dalsze aresztowania wśród oficerów służby czynnej i rezerwy WP. Chcą tym sposobem zmniejszyć sobie nadciągające niebezpieczeństwo. Każdy oficer jest zagrożony w tym mieszkaniu, które poda przy meldowaniu policyjnym w roku 1940.

Gestapo krakowskie rozpatrywało plan przeprowadzania rewizji całymi blokami domów. Czy plan ten będzie realizowany trudno przewidzieć. Ostrożność jednak jest wskazana.

✓ Po likwidacji ghetta krakowskiego policja żydowska w liczbie 42 osoby została wcielona do służby konfidenckiej gestapo. Na czele tej grupy konfidentów stoi żyd Błodek. Wszyscy członkowie policji żydowskiej chodzą po Krakowie bez opasek! i mieszkają niemeldowani w mieszkaniach przydzielonych im przez gestapo, w różnych dzielnicach miasta. Konfidenti żydowscy w pierwszym rzędzie mają za zadanie wytapywanie ukrywających się rodaków.

✓ W Krakowie, w barze przy ul. Krakowskiej 20 schodzą się codziennie konfidenti gestapo. W. inn. prawie codziennym gościem jest tam żydówka Brandtszteterówna - wysoka szczupła, brunetka, przystojna i elegancka, niepodobna na semitkę, ubrana zwykle w granatowy kostium. Mieszka przy ul. Sławkowskiej 6 m. 10. W barze tym bywa również agent Błament, ~~żyd~~ żyd; wzrost średni, dość tęgi, kości policzkowe wystające, śniada cera, grube, wywinięte wargi, przód głowy łysy; przeważnie chodzi w popielatym ubraniu. Mieszka przy ul. Stradom 16, u żyda Schmidta.

MAŁA POLSKA AGENCJA PRASOWA

1945

1945

1945

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

1945

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

Wobec powyższych okoliczności, w których znalazł się nasz kraj, musimy przede wszystkim zadbać o przetrwanie państwa polskiego i o jego suwerenność. W tym celu należy przede wszystkim zjednoczyć siły polskie i walczyć o wolność i niepodległość naszego państwa.

ZBRODNIĄ ZA ZBRODNIĄ ZNACZY ZIEMIE POLSKIE!

Masowy mord niemiecki pod Myślenicami

W miejscowości Kszczonów, powiatu myślenickiego, 20 czerwca zaszedł wypadek nowego zbiorowego morderstwa niemieckiego na ludności polskiej. Pretekstem do zbrodni była prowokacja gestapo.

Do miejscowego proboszcza przybyło trzech ludzi w mundurach oficerów polskich, prosząc o pomoc materialną i udzielenie pociechy religijnej. Tłumaczyli proboszczowi, że przybywają z lasów, gdzie się muszą chwilowo ukrywać przed ostateczną akcją likwidacji Niemców. Ksiądz rozczulił się na widok polskich mundurów, zaufał przybyszom, przyjął gości kolacją, przenocował, rano zaś udzielił im, po wypowiedaniu Komunii św. w czasie gościny u plebana, oficerowie "wypytywali się o nazwiska ludzi, którzy we wsi mogą im jeszcze wrzucić potrzeby udzielić pomocy, ~~wrzuć~~ oraz gospodarzy gotowych do walki z okupantem.

W dwa dni później Kszczonów został obstawiony oddziałami niemieckimi, a do wsi zajęto 13 aut gestapo, policji niemieckiej, ukraińskiej i granatowej. Zabrano wszystkich ludzi wskazanych "oficerom" przez księdza i wraz z nim odprowadzono pod cmentarz, gdzie bez słowa ~~wystrzelił~~ przesłuchania wszystkich rozstrzelano, wraz z proboszczem, któremu przed śmiercią zawieszono na piersi ryngraf Matki Boskiej znaleziony na plebanii podczas rewizji. Ogółem rozstrzelano 19 ludzi. Czterem gospodarzom udało się zbiec, wobec czego barbarzyńcy spalili doszczętnie ich domostwa. Na odjeździe ekipa "sprawiedliwości" niemieckiej pobiła szereg miejscowych ludzi, w tym kilka kobiet.

Oto są metody jakimi pracuje okupant. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek perfidnej prowokacji. Podawaliśmy już o aresztowaniach w Szarowie /pow. Bochnia/, gdzie agend gestapo Mięsik założył wraz z kolegą "organizację" konspiracyjną, by następnie wszystkich jej członków umieścić na Montelupich. Gestapo wysłało w teren kilkudziesięciu prowokatorów, którzy mają za cel stwarzać preteksty do urządzania masowych zbrodni na niewinnych mieszkańcach.

W związku z tym ostrzegamy! Nie wierzyć obcym ludziom, którzy nie przychodzą z odpowiednimi referencjami czy też próbują wciągać poszczególne jednostki do roboty konspiracyjnej. Prawdziwe polskie organizacje konspiracyjne, zawsze znajdują właściwą drogę do danej miejscowości, z zachowaniem wszelkich sposobów bezpieczeństwa i narażania kogokolwiek. Nie wierzyć pięknym słowom, nie wdawać się w rozmowy polityczne z obcymi, nie dawać się nabierać na patriotyzm, pamiętać, że gestapo nie mogąc nic wywęszyć zastawia sidła na niewinnych drogą perfidnej prowokacji!

- W Niepołomicach znajduje się obecnie siedziba ekspedycji karnej dystryktu krakowskiego, złożona z kilkudziesięciu ludzi, dysponująca licznymi autami i motocyklami. Prawie wszyscy członkowie ekipy władają językiem polskim. Stały przydział do niej ma miejscowy komendant granatowy, Jan Ratajczak, szpieg i zdrajca, pochodzący z Poznańskiego, mający na sumieniu wielu Polaków, aresztowanych na polecenie Gestapo. M.inn. aresztował on niedawno żonę pewnego wyższego oficera WP, którą wysłano do Oświęcimia. Ekipa niepołomicza brała udział w morderstwie kszczonowskim. W samych Niepołomicach, poza licznymi legitymowaniami i nakładaniem doraźnych kar, wśród miejscowej ludności nie stosuje specjalnego terroru. Ostatnio jednak przy stacji kolejowej Niepołomice, zastrzeliła prof. gimnazjalnego, Roztworowskiego, mieszkającego w jednej z pobliskich wsi.

Dantejskie sceny w Leżajsku

W ślad za wiadomością o masowym mordzie okupanta, dokonanym w Leżajsku w dniu 29 maja, podajemy obecnie kilka wstrząsających szczegółów. Najazd na miasto i przeprowadzenie zbiorowego morderstwa, wykonało 250 żandarmów i oddział kawalerii Wehrmachtu, przy pomocy policji ukraińskiej. Ogółem zamordowano 40 osób, w tym 29 zbiorowo.

Większość ofiar przed zastrzeleniem poddana była torturom, jak łamanie rąk, nóg i żeber. Pewnemu chłopu, jadącemu z drzewem do tartaku odcięto uszy i nos. Wszystkie ofiary zostały przy tym bestialsko skatowane. Zastrzelono również miejscowego księdza- zakonnika, który wyszedł dać umierającym ostatnie namaszczenie. Z kolei podpalamo szereg domostw, a gdy w pewnym momencie małe dziecko, w rozpacz za zamordowanym ojcem narobiło krzyku, oprawcy wrzucili je żywcem do płonącego domu. Ponad to Niemcy aresztowali 40 osób, które wywieziono do Jarosławia. Spisy nazwisk, którymi kierowali się barbarzyńcy, zostały w dużej mierze sporządzone przez miejscowych Ukraińców.

Lista zamordowanych w Leżajsku nie jest jeszcze ściśle ustalona. Zdołaliśmy jednak stwierdzić, że m.inn. zginęli: mjr. w st. sp. Niziński - miejscowy aptekarz, bracia Zawilscy, Depowski - nauczyciel, dyr. gimnazjum Mazur wraz z synem, Jan Kisielewski i Serb. Cześć Ich Pamięci!..

Zbiorowe morderstwo pod Łańcutem

W Woli Zarczyckiej niedaleko Łańcuta, Niemcy rozstrzelali 76 osób spośród ludności miejscowej, jak i przybyszów, którzy w tragicznej chwili przebywali tu u swoich krewnych czy też na wypoczynku letnim. Wypadek miał miejsce w połowie ub. tygodnia.

- We wsi Gedlarowa /pow. Łańcut/ odbyła się wielka obława, w czasie której zastrzelono 8 osób, a 40 uprowadzono.

Obłąkańczy terror w Miechowskim

Wsie powiatu miechowskiego: Pojawowice, Muniakowice, Zagaj i Dziewięcioły były terenem zbiorowych morderstw, dokonanych przez Niemców w dniu 4 czerwca. Oddział zbirów hitlerowskich, w tym kilku policjantów granatowych, razem w liczbie 180 ludzi przyjechał do wymienionych wsi z Miechowa. Mordowania dokonywano częściowo w mieszkaniach, częściowo pod lasem. Z liczby 72, 4 osoby zamordowano w Muniakowicach, 6 w Dziewięciołach, 2 w Zagaju, resztę zaś w Nasięchowicach i Pojańkowicach, gdzie zniesiono całe rodziny wraz z dziećmi: Kubińskich, Pietrachów i Bielawskich.

× - Żandarm Guzdek zastrzelił w Szczucinie handlarza mięsa. Było to 26 maja.

—00000—

- Ze Szczucina donoszą, że 12 maja, miała tam miejsce potyczka lotnicza dwóch czteromotorowych samolotów sowieckich z 6-ga myśliwcami niemieckimi, w wyniku której jeden samolot sowiecki został zestrzelony, przy czym 2-ech członków załogi zginęło, a dwóch dostało się do niewoli po wyskoczeniu ze spadochronami.

O ukraińskim legionie SS

Według wiadomości jakie nadchodzą ze Lwowa w sprawie organizacji legionu ukraińskiego SS, przebieg werbunku w każdej miejscowości wygląda inaczej, w zależności od presji czynników miejscowych. Są n.p. wypadki, że wsie czysto ruskie, znane z wrogiego nastawienia do Polaków dały zaledwie jednego czy dwóch ochotników. W takich wypadkach miejscowi chłopci zgodnie oświadczali, że są oni Rusinami a nie Ukraińcami. W innych znowu wypadkach takie właśnie wsie dały najwięcej ochotników. Rozbite na szereg grup politycznych społeczeństwo ukraińskie zajmuje różnorakie stanowisko wobec akcji werbunkowej, a jeżeli chodzi o ~~ten~~ nastawienie polityczne, to ~~xx~~ grupy te łączą się tylko w jednym: we wspólnej nienawiści do Polaków.

We wsi Podborce obok Lwowa z okazji zaciągu do legionu ukraińskiego go pobito wielu Polaków, z których jeden zmarł! W samym Lwowie ilość zgłoszeń jest dość duża, głównie studenci politechniki i inteligencja; zgłosili się też wszyscy ukraińscy urzędnicy Arbeitsamtu.

Przy rozpoczęciu akcji werbunkowej na ulicach miast wschodniej Małopolski, rozplakatowano odezwę w języku ukraińskim podpisaną przez Kubiłowicza, napisaną w duchu prowakacyjnym w stosunku do Polaków. Wzywa ona do zgłoszeń do legionu, przypominając, że lata 1918 - 1920 potwierdziły wyraźnie co to znaczy mieć broń w ręce. "20 lat - woła odezwa ~~xxxx~~ - zmuszeni byli Ukraińcy czekać na tę chwilę. Oni to w roku 1920 /!!!/ zatrzymali napór bolszewików na Europę". Głównym nacisk kładzie odezwa na posiadanie broni w ręku, ku czemu dziś nadała się okazja.

Wielu ze zgłaszających się do legionu, zwłaszcza chłopów wychodzi z założenia, że lepiej jest być w wojsku aniżeli na robotach w Niemczech. W dużej mierze werbunek wykorzystują elementy społeczne, których wśród Ukraińców bardzo dużo; przez zgłoszenie liczą one na zdobycie broni, która może się przydać do zwykłych bandyckich celów, a bandytyzm na wschodzie jak wiadomo kwitnie w tej chwili jak ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~ nigdy, do czego Niemcy nie mają odwagi się przyznać.

Nie należy przypuszczać, by legion ukraiński był naprawdę czysto ochotniczym. Jeżeli chodzi o oficerów, t.j. tych, którzy stopień oficerski posiadali bądź to w armii austriackiej, bądź to polskiej, to w ~~xxxxxxxxxx~~ ośrodkach prowincjonalnych powołano ich pod bronią przymusowo. Z podoficerów natomiast tylko niektóre roczniki.

W sumie jednak akcja werbunkowa do legionu musi być słaba. Legion miał zgóry określoną liczebność na 20 tysięcy ludzi. Według zapewnień oficjalnych wszystko idzie jak najlepiej, ~~xxxxx~~ ale kilka dni temu opublikowano nową odezwę podpisaną przez władze niemieckie, w której Niemcy dziękują za tłumne stawianie się w szeregi legionu do walki z bolszewizmem i wzywają... do dalszych jak najliczniejszych zgłoszeń. Gdyby zgłoszenia były "tłumne," wtedy chyba nie potrzeba wzywać do "jak najliczniejszych zgłoszeń."

- 0 -

- Do dnia 10 lipca trwać mają dokładne kontrole pociągów na całym terenie GG, mające na celu zatrzymywanie wszystkich podejrzanych, nieposiadających dokumentów ~~porządku~~. Ma to dać wyłapanie ukrywających się przed policją, bandytem, wyjazdem do Rzeszy itp.

- Na terenie dystryktów lubelskiego i galicyjskiego, Niemcy zarządzili pobór 4-ech roczników młodzieży polskiej do organizacji Todta.

100

Z KRAKOWA:

Niemcy likwidują Dyрекcję Kolei Wschodniej

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Kolei Wschodniej w Krakowie zostanie w najbliższym czasie zniesiona, a na jej miejsce zajmie zwykła dyrekcja okręgowa. Likwidacja "Ostbahny" ma dać Niemcom około 700 ludzi, którzy zostaną wcieleni do szeregów armii. Praktycznie, tajnym okólnikiem "Ostbahn" jako instytucja centralna przestała istnieć, a funkcje jej sprawuje specjalna komisja reorganizacyjna. Do czasu ukończenia prac tej komisji, co ma nastąpić w ciągu kilku tygodni, dotychczasowa nazwa Dyrekcji Kolei Wschodniej pozostanie w użyciu.

Konfiskaty prasy niemieckiej w GG

W ostatnich tygodniach na terenie GG skonfiskowano numery dwóch czasopism niemieckich wychodzących w Rzeszy, a mianowicie "Das Illustrierte Blatt" i "Koralle". W pierwszym wypadku numer skonfiskowano za dowcip następującej treści:

"W hotelu berlińskim jeden z boyów mówi do swego kolegi, że ma już dość pracy w tej przeklętej instytucji hotelowej.

- Ale gdzie pójdziesz? - zapytuje go kolega.

- Na urzędnika niemieckiego do GG, tam jeszcze potrzeba mądrych ludzi".

W drugim wypadku skonfiskowano czasopismo za podanie treści rzekomej rozmowy Stalina z ministrem Edenem, w czasie pobytu tego ostatniego w Moskwie, przed kilku miesiącami. Według "Koralle" Stalin miał wykuszyć Edenowi swój pogląd na sprawę granic w Europie powojennej, przy czym, odnośnie Polski, godził się na rozszerzenie jej granic zachodnich aż po Odrę i Nisę, wraz z włączeniem Prus Wschodnich, za cenę ustępstw Polski na wschodzie na rzecz Związku Radzieckiego.

Z sądów niemieckich

Do sądu specjalnego w Krakowie wpłynęło oskarżenie policji niemieckiej na pewnego Niemca, szefa jednej z firm w Nowym Sączu. Niemiec ten, po powrocie z urlopu z Rzeszy, przywitał swoich współpracowników słowami "Gut Morgen", kilku odpowiedziało mu: "Heil Hitler", na co ten zareplikował: Jak pojedziecie na urlop i zobaczycie zbombardowane miasta, to przestaniecie mówić Heil Hitler!.."

- "Dziennik Polski" przyniósł następującą ciekawą wiadomość:

W dniu 19 bm. niemiecki sąd wyższy w Krakowie w składzie trzech sędziów /m.inn. Bauer i Schauer/ skazał na karę śmierci dr. Wałczyńskiego Zygmunta, zaś na karę dwóch lat więzienia małżeństwo dr. dr. Bednarka Franciszka i jego żonę Małgorzatę. Wyrok śmierci na dra Wałczyńskiego wydano za wykonanie zabiegu spędzenia płodu na obywatelce niemieckiej, a dr. dr. Bednarków na więzienie za współdziałanie przy wystawianiu świadectwa lekarskiego, uzasadniającego konieczność spędzenia płodu.

Niechże powyższy wypadek będzie ostrzeżeniem dla polskiego świata lekarskiego.

- Niemcy zlikwidowali w Krakowie Stowarzyszenie Sw. Zyty oraz dwa przytułki tego stowarzyszenia przeznaczone dla wysłużonej, żeńskiej służby domowej. Stare kobiety w wieku ponad 60 lat, częściowo zostały wysłane do Rymanowa a częściowo na ... bruk.

- Zandarmeria wojskowa zatrzymała w Krakowie dwóch lotników, którzy na własną rękę rewidowali przechodniów i przeprowadzali "konfiskaty" zegarków, portfeli i innych kosztowności.

- W ub. miesiącu pijany Niemiec zastrzelił w Krakowie przewodnika policji kryminalnej Zarębę ~~znaną~~ Leona.

+ - Ostrzega się przed tłumaczem gestapo, Schmidtem, zamieszkałym w Krakowie przy ul. Zielonej 25, który udziela lekcji języka niemieckiego. Schmidt mieszka przy ul. Zielonej pod nazwiskiem Kowalski, przed wojną zaś nazywał się Spisz i pracował w szkolnictwie. Naciąga on Polaków na pieniądze, obiecując uwolnić aresztowanych.

- Ostatnio zauważono w Krakowie dwa auta wojskowe, wiozące rozbrojonych żołnierzy słowackich, pod eskortą żołnierzy niemieckich.

- Sąd polowy SS w Krakowie stanowią: dr. Jansen, dr. Lauff, dr. Zosel i dr. Zehner.

- O. Anzelm, przeor OO Bonifratów w Krakowie, złożył w ostatnich dniach 20 tysięcy złotych na dozbrojenie armii niemieckiej!

- Urzędnik policji kryminalnej z Krakowa, Chmielewski Julian, po otrzymaniu ostrzeżenia, wniósł prośbę o zwolnienie. W odpowiedzi został wezwany do dyrektora policji, rozbrojony i przekazany na ul. Wąską.

- Ulice Krakowa patrolowane są przez auto półciężarowe Nr. 11013 przykryte nieprzemakalnym płótnem, uzbrojone w karabin maszynowy, z obsadą 5-ciu ludzi.

- Numeracja aut gestapo rozpoczyna się od 47000 wzwyż.

- Tajniacy z ul. Szlak, rewidują pociągi warszawskie, zdążające do Krakowa, na odcinku od Częstochowy. Wszystkich "podejrzanych", którzy nie złożą odpowiedniej kapówki, odprowadzają w Krakowie na ul. Szlak.

-- 0 --

Z TERENU

Stan ludności powiatu krakowskiego

Według urzędowego spisu ludności przeprowadzonego przez Niemców, powiat krakowski liczy 415.875 osób. W tej liczbie mieści się 408.514 Polaków, 1129 Niemców łącznie z volksdeutscheami, 148 Ukraińców, 4671 Żydów i 356 innych / w tym kilkuset "górali" /. Spis nie objął policji niemieckiej i polskiej służby budowlanej. Jeżeli chodzi o Żydów, to wszyscy Żydzi znajdują się w Bochni, w dwóch wielkich obozach pracy.

Dla orientacji podajemy, że obecnie powiat krakowski składa się z dawnego powiatu krakowskiego, powiatów bocheńskiego i myślenickiego, oraz części powiatów chrzanowskiego i wadowickiego.

W powiecie krakowskim chleb tylko do 10 lipca

Stan maki jakim dysponuje urząd wyżywienia dla powiatu krakowskiego, mimo daleko wprowadzonych oszczędności jest tak "wielki", że starczy na wypiek chleba zaledwie do 10 dnia 10 lipca. Obecnie ludność miast i miasteczek powiatu otrzymuje zaledwie 6 dkg chleba dziennie. Trudno w tej chwili ustalić, jak pod tym względem przedstawia się sytuacja w innych powiatach i miastach.

Dokument barbarzyństwa niemieckiego

Landkomisarz Tarnobrzega, w powiecie dębickim wydał zarządzenie, które polecił rozplakatować, - w sprawie kar za niestawienie się na roboty do Niemiec. Jest to bodaj pierwsze tego rodzaju urzędowa publikacja, w której Niemcy przyznają się do barbarzyńskiej metod, stosowanych wobec bezbronnej ludności polskiej.

W pierwszym punkcie swego zarządzenia komisarz tarnobrzegi podaje wymiar kar pieniężnych, jakie nałożył na gminy, które nie wypełniły jego zarządzeń.

" 6 najgorszych gromad - czytamy dosłownie - które dostarczyły procentowo najmniej robotników, zostało ukaranych w ten sposób, że gromada, która do dnia 31 maja 1943 r. nie dostarczyła 1/3 wyznaczonego kontyngentu robotników ma zapłacić po 100 złotych grzywny za każdego brakującego robotnika. Ukarałe zostały następujące gromady: 1/Dzierdziówka grzywną 1700 zł. 2/Chorzenice 6100 zł. 3/ Wrzawy 4500 zł. 4/Sielec 1300 zł. 5/Skowierzyn 2800 zł i 6/Majdan 1900 zł. Proszę z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski. Polecam we własnym interesie wszystko uczynić, by do dnia 30 czerwca 1943 2/3 nałożonego kontyngentu robotników zostały dostarczone."

W dalszym ciągu zarządzenia czytamy:

"Osobom powołanym, które się nie zgłoszą do pracy, zostaną domy zburzone. W tym celu wyznaczam ostateczny termin do dnia 25 czerwca 1943. Po upływie tego terminu będę przeprowadzał kontrole w gromadach. Osobom, które się nie zgłosiły do pracy, zostaną domy zburzone przez Zandarmerię i Policję".

"Następnie będę przeprowadzał przez Zandarmerię i Policję akcję w poszczególnych miejscowościach, mającą na celu aresztowania tych osób, które uchyliły się od stawienia do pracy."

A więc niszczenie mienia rolnika polskiego, jak widzimy z powyższego dokumentu, zostało przez Niemców urzędowo potwierdzone.

- W Rozwadowie nie udał się zamach na bank, gdyż urzędniczka w porę uruchomiła sygnały alarmowe. Po przyjechaniu policji miała miejsce strzelanina, w wyniku której zabito dwie osoby, dwie zaś zbiegły.

- Bahnschutz, Franciszek Sztyed z Grabia koło Kalwarii, ma na swym koncie zastrzelenie 4-ech ~~podręczników~~ ^{podręczników}.

- W Radogoszczy postrzelony został przez dywersantów komendant warty nocnej, urzędującej z kijami. W kilka dni później zmarł on w szpitalu.

- Nieznane oddziały dywersyjne przeprowadzają w okolicach Szczu-cina akcję webunkową do swych szeregów, wysyłając nawet imienne wezwania.

- Prawie na przedmieściu Krzeszowic, w Czatkowie, w dniu 25 maja nieznani sprawcy dokonali napadu na willę "Stefania", w której mieszkała inżynierowie niemieccy kamieniołomów Badeńskiej Fabryki Chemicznej. Zastrzelili oni jednego z inżynierów, drugiego wyrzucili przez okno, trzeciego zaś obkupili. Urządzona na drugi dzień oblawa w pobliskich lasach przyniosła złapanie 6-ciu Ukraińek, które zbiegły z robót w Niemczech, oraz mieszkańca Czernej, Juliusza Klaczka, u którego znaleziono dwa zabite cielęta. Klaczka rozstrzelał żandarm Zeiss z Zabierzowa.

- Most na Wiśle pod Szczucinem pilnowany jest obecnie przez Kałmuków w mundurach niemieckich.

- W ostatnich czasach daje się zauważyć po wsiach duża ilość ukraińców zbiegłych z Niemiec, idących na wschód.

- Nazwiska oprawców, którzy rozstrzeliwali Żydów w Rabce w roku ub.: Schultz Alfred, Schoof i Rosenbaum - Niemcy, Jaworski, /Turka/, Hworduża z Bereżnej Małej i Proch ze Lwowa - Ukraińcy.

- Opat klasztoru Cystersów w Czyżycy koło Limanowej został aresztowany przez Niemców.

- Stacja kolejowa w Rudniku nad Sanem znajduje się pod stałą obserwacją konfidentów gestapo.

- Niemki pracujące w Stalowej Woli otrzymały zawiadomienia, że są uważane za zakładniczeki w wypadku zastosowania represji w stosunku do kobiet polskich.

- O -

Nowy sabotaż kolejowy

Na linii kolejowej Trzebinia - Oświęcim dokonano w ub. tygodniu akcji sabotażowej. Na tor nałożono tak zwanych progów, na które przejechał pociąg towarowy. Ruch na linii przerwany był przez 4 dni.

Na drugi dzień dokonano akcji sabotażowej na torze kolejowym między Wielkimi Dworami a Oświęcimmem.

- O -

Lista dalszych mordów na Polakach

Spalenie plebanii wraz z proboszczem

Do Jarocina w powiecie janowskim, dawniej niskim, przybył oddział policji, który spalił plebanie wraz z domownikami i proboszczem za rzekome udzielanie pomocy przez proboszcza oddziałom dywersyjnym.

Walka oddziału bojowego z SS

We wsi Stróżki-Tursko, w pow. sandomierskim około 150 uzbrojonych SS-manów napadło na bezbronną ludność, mordując ludzi i paląc osiedla. Barbarzyńcy rzucali ludzi żywcem w ogień, względnie po kilka osób spędzali do stodoł, które następnie podpálali.

Ogółem barbarzyńcy spalili 28 gospodarstw. Żywym spalono 87 osób, 14 zaś rozstrzelano. Kilkadziesiąt ludzi zostało ciężko pobitych.

Niszczonej wsi wyruszył na odsiecz oddział bojowy, który do barbarzyńców przypuścił ogień, zabijając 12-letu bestialców i kilku raniąc.

- Oddział ekspedycyjny w sile 500 ludzi, złożony z SS, policji niemieckiej i Ukraińców obsadził prawy brzeg Wisły wzdłuż powiatu mieleckiego, przygotowując akcję pacyfikacyjną.

Masakra w Tarnowie

W ostatnich dniach rozstrzelano w Tarnowie kilkadziesiąt osób. Szczegóły w następnym numerze.

--- 0 ---

- Ostatnio ukazały się dwa nowe pisma Peeki- Polski Podziemnej: "Służba kobiet", poświęcona sprawom cywilnej walki kobiet wobec okupanta i "Watra", poświęcona sprawom młodzieży polskiej.

- Liczne egzekucje na granatowych policjantach, przeprowadzane przez organizacje konspiracyjne wytworzyły w szeregach granatowych istny popłoch, zwłaszcza wśród wszystkich tych, którzy nie mają czystych sumień wobec własnego społeczeństwa. Wielu policjantów nie sypia po domach, niektórzy zmienili miejsca zamieszkania.

- Kietrzym Piotr - służalec niemiecki, został zlikwidowany w Dąbrowie pod Tarnowem.

- Znany ze swych wyczynów Stefan Köt, policjant granatowy, zamieszkały w Krakowie, a pełniący służbę w Prokocimiu, wyszedł pierwszego czerwca i więcej nie wrócił.

- W Proszowicach zastrzelono konfidenta gestapo, Cabana.

- W powiecie dąbrowskim pod Tarnowem rozpoczęły się masowe aresztowania.

- Kapral policji granatowej, Fibich z Prądnika, dający się bardzo we znaki ludności polskiej, został postrzelony przez nieznanego sprawcę.

- Napoleon Glinka, wywiadowca policji granatowej został postrzelony przez swych kolegów Działowego i Junę. Glinka miał być aresztowany lecz usiłował zbiec.

- Masakra ludzi, jaka miała miejsce w dniu 3 czerwca w powiecie miechowskim, pochłonięła, jak się obecnie okazuje 105-ciu Polaków.

- Tęcza Wacław, zamieszkały w Rynku Podgórskim w Krakowie, tak się przejął propagandą niemiecką, że zgłosił się na ochotnika do wojska, do walki przeciw bolszewizmowi.

NAKAZY CHWILI !

Społeczeństwo polskie musi odróżniać działalność Krajowych Sił Zbrojnych i Kierownictwa Walki Cywilnej od akcji oddziałów komunistycznych PPR, desantów sowieckich czy też zwykłych band rabunkowych. Działalność Sił Zbrojnych i Walki Cywilnej ma na celu obronę ludności polskiej przed wrogiem, podczas gdy działalność wszystkich innych ma za zadanie bądź to korzyści materialne, bądź to przygotowanie gruntu do wystąpienia komunistycznych w chwili decydującej. Bandy komunistyczne już obecnie sprowadzają nieszczęścia na terenach, na których grasują, zmuszają do niesienia im pomocy, a w chwili gdy zjawiają się Niemcy z represjami, pozostawiają ludność bez obrony.

Wniosek stąd jasny, że społeczeństwo polskie musi jak najbardziej odseparować się od tego rodzaju wyzyskiwaczy band czy oddziałów, oraz postawić poza nawiasem wszystkich tych, którzy z nimi współpracują.

---ooo000ooo---

Z ostatniej chwili:

Na teren GG mają przybyć oddziały SS, które działały dotychczas na terenie Serbii. Mają się one zająć pacyfikacją ziem polskich. Oddziały te, znane są z bestialskiego postępowania z ludnością jugosłowiańską.

W ub. tygodniu rozpoczęła się masakra Żydów w Będzinie i Sosnowcu. Resztki Żydów, jakie pozostawały w tych miastach, utrzymywały się tam tylko dzięki kontrybucjom i łapówkom. Obecna masakra jest prawdopodobnie ostatecznym wykończeniem Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim. Ci, którzy pozostaną przy życiu, zostaną wywiezieni do obozów pracy.

Na teren dystryktu krakowskiego przybędzie ze zniszczonych bombardowaniem miast niemieckich 60 tysięcy Niemców. Do Krakowa przybędzie podobno 24 tysiące, w związku z czym przygotowane są już nowe listy wysiedleńcze dla ludności polskiej.

Z Krakowa wysiedlone zostaną wszystkie klasztory żeńskie. Na początek poszły już siostry Sercanki przy ul. Garncarskiej. Klasztor Sercanek zamieniony zostanie na koszary policjantek niemieckich. Kościół klasztorny został już zamknięty. Ogółem ma być wysiedlonych z Krakowa 8 klasztorów.

Powiat stopnicki w woj. kieleckim został przed kilku dniami zamknięty tak dla przyjazdów, jak i wyjazdów. Pozostaje to w związku z pacyfikacją, jaką Niemcy rozpoczynają na tym terenie. Wszystkie drogi są obstawione policją. Kolejka wąskotorowa z Kocmyrzowa sprzedaje bilety tylko do Działoszyc.

W ostatnią niedzielę policja niemiecka, urządziła obławę w Ciężkowicach, na wychodzących z kościoła mężczyzn.

Nieznany oddział ukarany przebrany w mundury niemieckie, dokonał w nocy z 24 na 25 bm napadu na młyn w Rudawie.

- = = = -
- -
-

